



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** "Wody płyną. Piję wodę" : pierwotne i prototypowe konceptualizacje rzeki w językach indoeuropejskich

**Author:** Aleksandra Niewiara

**Citation style:** Niewiara Aleksandra. (2013). "Wody płyną. Piję wodę" : pierwotne i prototypowe konceptualizacje rzeki w językach indoeuropejskich. W: M. Jochemczyk, M. Piotrowiak (red.), "Urzeczenie : locje literatury i wyobraźni" (S. 15-42). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersytet ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Aleksandra Niewiara

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## *Wody płyną. Piję wodę* Pierwotne i prototypowe konceptualizacje rzeki w językach indoeuropejskich

[...] żaden lud nie rozumie nazwy swoich wielkich rzek. Są one echem dawnych wieków i nieraz wymarłych ludów.

Stanisław Rospond<sup>1</sup>

Hydronimy i terminy hydronimiczne są poznawczo wyjątkowo interesujące. Terminy hydronimiczne (nazwy pospolite, apelatywa) typu *rzeka, struga, bagno, zalew, kanał, staw, źródło, studnia*<sup>2</sup> odnoszą się do wód/wody: żywiołu traktowanego przez człowieka w sposób szczególny, bo jako źródło życia czy nawet jako jeden ze świętych kosmogonicznych elementów. Hydronimy, nazwy własne, odnoszące się do pojedynczych rzek, akwenów, powszechnie wzbudzają ciekawość ze względu na swą archaiczność, przechowywanie dawnych rdzeni i struktur; mówi się np. o zakonserwowaniu w niektórych nazwach rzecznych Europy archaicznej staroeuropejskiej warstwy językowej<sup>3</sup>. Hydronimy, a szczególnie nazwy rzek, mają ten walor,

---

<sup>1</sup> S. Rospond: *Mówią nazwy*. Warszawa 1976, s. 234.

<sup>2</sup> Sformułowanie „termin hydronimiczny” oraz przykłady wyrazowe zaczerpnięte z artykułu K. Rymuta: *Nazwy wodne*. W: *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*. Red. E. Rzetelska-Feleszko. Kraków 2005, s. 269—282.

<sup>3</sup> Do nazw staroeuropejskich niemiecki językoznawca Hans Krahe zaliczył nazwy trudne do objaśnienia na gruncie historycznych języków europejskich, przykładowo: *Albina, Alma, Araros, Sala, Seile, Saale, Vara, Varna, Warnau*, występujące na

że nie zmieniają się, są trwałe, mimo że osadnictwo nad poszczególными rzekami jest nierzadko dziełem przychodzących i odchodzących plemion, mówiących różnymi językami. Bywają wprawdzie trwałe także inne toponimy: stare są nazwy miejscowe, jak *Kraków*, ale przecież niedawno, w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, byliśmy świadkami przywrócenia nazwy *Petersburg Leningradowi*, w swoim czasie zwanemu też *Piotrogradem*; stare bywają oronimy, jak nazwa góry *Ślęza*, pamiętamy wszelako, że jeszcze w XIX wieku dzisiejsze *Tatry* nazywano *Krępakiem*. Z rzekami jest inaczej. Nawet *Dunaj*, najdłuższa po Wołdze rzeka obszaru europejskiego, przepływająca przez wiele wielojęzycznych krain, historycznie i współcześnie znajdujących się pod różną administracją, ma wszędzie tę samą nazwę, choć funkcjonującą w odmiankach fonetycznych i słowotwórczych oraz ortograficznych (łac. *Danubius*, *Danuvius*, ang. *Danube*, niem. *Donau*, słow., pol. *Dunaj*, węg. *Duna*, chorw. *Dunav*, serb. i bułg. *Дунав*, rum. *Dunărea*, ukr. *Дунай*<sup>4</sup>). Co może być przyczyną owej specyfiki nazw rzecznych? Prawdopodobnie wchodzą

---

terenie zachodniej części Europy oraz obszaru bałtyckiego (bez Słowiańszczyzny). Zwięzły i krytyczny przegląd stanowiska „staroeuropeistów”: Hansa Krahego, Wolfganga Paula Schmidta i Jürgena Udolph, przedstawił Witold Mańczak: *O tak zwanej hydronimii staroeuropejskiej*. W: *Nazwy mówią*. Red. M. Pająkowska-Kensik i M. Czachorowska. Bydgoszcz 2004, s. 117—123. Autor nie kwestionuje istnienia nazw, które powstały w „zamierzonej przeszłości, gdy istniała praindoeuropejska wspólnota językowa, a nie było jeszcze ani Słowian, ani Białych, ani Germanów” (ibidem, s. 123); dyskwalifikuje jednak pomysł ustalania etapu „starej Europy” w rozwoju języków indoeuropejskich naszego kontynentu. Krytycznie bywa również oceniana teza Theona Vennemanna: *Europa Vasconica, Europa Semitica*. Berlin 2003, który uznaje owe prastare nazwy rzeczne za nieindoeuropejskie (pochodzące z języka przodka dzisiejszego języka baskijskiego).

<sup>4</sup> Z jednym wszak wyjątkiem: starożytni żeglarze greccy wpływający w wody Dunaju z Morza Czarnego i żeglujący w jego dolnym biegu do Żelaznej Bramy nie używali nazwy lądowych barbarzyńców i posługiwali się własną *Istros* (gr. *Ἰστρος*). Nazwy innych rzek Europy w wariantach fonetycznych i słowotwórczych z zachowaniem rdzenia zob. w zasobach internetowych (Wikipedia, hasła: *Latin Names of Rivers; A list of rivers stating the Latin and English and other and older names* — jako pierwsza podawana jest, zwykle wtórna, nazwa łac.): *Rhenus, Rhine (Rijn, Rhin, Rhein, Reno, Rein, Ren)* oraz *Rhodanus Rhône, Rodan; Sequana, Seine, Sekwana; Tagus, Tajo, Tejo, Tagus, Tag; Pyretus, Prut; Natissis, Noteć, Netze; Viadua, Odera, Odra, Oder*. Przypadki zupełnej odmienności są rzadkie i dotyczą rzek mniejszych: *Rubico, Rubicon, Rubicone, Rubikon* wobec *Pisciatello, Fiumicino; Sena, Misa; Margus, Velika Morava, Morawa* (serbska), a z nazw wielkich rzek znany jest przykład Wołgi, której inną nazwę zapisał Ptolemeusz (II n.e.) jako *Pō (ro)*, a z czego wywiedziono ie. hydronim *\*Rōmā* (dyskusję na temat tej nazwy, jej ewentualnych związków z nazwą terenu polskiego *Rawa* zob. w: Z. Gołąb: *O pochodzeniu Słowian w świetle faktów językowych*. Przeł. M. Wojtyła-Świerżowska. Kraków 2004, s. 200.

tu w grę względy praktyczne i psychiczne, oba związane z postrzeganiem rzeki nie wyłącznie jako wody płynącej w bezpośrednim sąsiedztwie osady, wioski, lecz wyobrażanej przez człowieka jako całość (cała rzeka od źródeł do ujścia) i jedność, i w taki sposób też wykorzystywanej do celów praktycznych, o czym z fantazją pisze historyk Gerard Labuda:

W czasach prastarych transport wodny miał się tak do lądowego, jak dzisiaj jazda na autostradzie do jazdy na wyboistej drodze — jednakże z dwoma ograniczeniami, mianowicie w czasie (zima, lód) [autor ma tu chyba na myśli tylko rzeki północnych obszarów — A.N.] i w przestrzeni (bieg rzeki) a także co się tyczy kierunku jazdy: z prądem lub pod prąd<sup>5</sup>.

Jako trakty wodne, po których podróżowano w celach handlowych, militarycznych i innych wędrownych, miały rzeki — tak jak dzisiejsze autostrady — swoje nazwy umożliwiające identyfikację drogi w każdym jej miejscu (rzecz jasna, dawniej potrzebny był „lokalny dróżnik” informujący o nazwie rzeki; dziś zawieramy tablicom z oznaczeniami). Można przypuścić, że praktyczny zmysł podróżujących zalecał raczej zachowanie nazwy ustalonej, powszechnie znanej, co w konsekwencji przyczyniło się do przymnożenia drogiego materiału językowego, spadku, z którego korzystamy dziś, próbując rekonstruować przeszłość: wiek nazw rzecznych, ich pochodzenie z odpowiednich języków, ale także odtwarzać sposoby myślenia naszych przodków.

Rzeka, woda płynąca, ma w językach indoeuropejskich wiele nazw pospolitych i bardzo wiele nazw własnych. We wszystkich odnajdujemy ślady postawy poznawczej człowieka, który próbując nazwać rzekę, z serii postrzeganych przez siebie jej cech wydobywał jedną, czynił ją podstawą metafory konceptualnie fundującej nazwę. Mimo odmienności (różne nazwy na różnych terenach) można w indoeuropejskich nazwach zidentyfikować kilka podstawowych rdzeni oraz typowych wariantów konceptualnych aktywnych w procesie tworzenia pospolitej czy własnej nazwy rzeki. Tym samym można, wychodząc od badania ściśle lingwistycznego, polegającego na analizie etymologicznej, dotrzeć do pierwotnego, najdawniejszego ludzkiego (indoeuropejskiego) doświadczenia rzeki, którego nazwa jest werbalizacją. Kto wie, może dałoby się nawet

<sup>5</sup> G. Labuda: *Rzeki w dziejach narodów (ze szczególnym uwzględnieniem narodu polskiego)*. W: *Rzeki. Kultura. Cywilizacja. Historia*. T. 1. Red. J. Kołtuniak. Katowice 1992, s. 34.

przypuścić, że to pierwotne doświadczenie ma wymiar archetypowy, jest podstawą mitu?

W kolejności przedstawię: 1) przegląd indoeuropejskich synonimów nazw pospolitych nazywających rzeki oraz ich motywacji semantycznych; 2) semantyczny opis i klasyfikacje nazw własnych rzek; 3) obraz rzeki wynikający z analizy europejskich frazeologizmów; 4) dyskusję na temat prototypowego i pierwotnego wyobrażenia o rzece i wodzie, powiązaną z 5) zarysowaniem wniosków i sugestii na temat symbolicznego ujmowania rzeki w tekstach kultury, w tym w tekstach literackich.

### U źródeł: pochodzenie nazw pospolitych — rzeczne *apellativa*

Uporządkowany przegląd indoeuropejskich apelatywów rzek podaje Carl Darling Buck w słowniku indoeuropejskich synonimów<sup>6</sup> w części dotyczącej „świata fizycznego” pod hasłem *River; Stream; Brook* (‘rzeka’, ‘strumień/potok’, ‘potok, strumyk’). Oto pełna lista synonimów zamieszczona w haśle:

greckie: *ποταμός, ῥεῦμα, χείμαρρος*; nowogreckie: *ποταμός, ποτάμι, ρεμα, ρυάκι*;  
 romańskie: łacińskie: *fluvius, flūmen (amnis); rīvus*; włoskie: *fiume, rivo, ruscello*; francuskie: *fleuve, rivière, ruisseau*; hiszpańskie: *rio, arroyo*; rumuńskie: *fluviu, rîu, pîrîu*;  
 celtyckie: staro- i średnioirlandzkie: *ab(a), sruth, glais*; nowoirlandzkie: *abha, sruth, sruthān*; walijskie: *afon, ffrwd, nant, afonig*; bretońskie: *ster (aven); gouer*;  
 germańskie: gockie: *ahva, flōdus, rinnō*; staroislandzkie: *ā, lækr (bekkr)*; duńskie: *flood, stróm, bæk*; szwedzkie: *flood, ström, bäck*; staroangielskie: *ēa, strēam, rīþ, brōc*; średnioangielskie: *river, stream, broke*; nowoangielskie: *river, stream, brooke*; holenderskie: *rivier, stroom, beek*; staro-wysoko-niemieckie: *fluz, aha, strōm, bah*; średnio-wysoko-niemieckie: *vluz, strōm, bach*; nowo-wysoko-niemieckie: *fluß, strom, bach*;

<sup>6</sup> C.D. Buck: *A Dictionary of Selected Synonyms in the Principal Indo-European Languages. A Contribution to the History of Ideas*. Chicago—London 1949; omawiane hasło na s. 41—43.

bałtyckie: litewskie: *upė, sriovė, upelis*; łotewskie: *upe, strāva, upele*;  
 słowiańskie: staro-cerkiewno-słowiańskie: *řeka, tokŭ, potokŭ*  
 (ŭ służy Buckowi do zapisania jeru twardego, zgodnie z jego pochodzeniem, jako że nie stosuje alfabetu cerkiewnego; zatem zapis odpowiada scs *рѣка, мокъ, номокѣ*), serbsko-chorwackie: *rijeka, tok, struja, potok*; czeskie: *řeka, potok*; polskie: *rzeka, potok, ruczaj, strumyk*; rosyjskie: *reka, potok, ručej*;  
 sanskryckie: *nadī-, sarit-, srotas-, kulyā-*;  
 awestyjskie: *θraotah-, ravan*; staroperskie: *rauta*<sup>7</sup>.

Jest to niemal wyczerpujący zestaw synonimów terminów hydronimicznych, które mogą posłużyć do rekonstrukcji kilku głównych rdzeni stanowiących podstawy indoeuropejskich nazw rzecznych. Przedstawimy je w grupach: nazwy zbudowane na rdzeniach czasownikowych o znaczeniu ‘płynąć, ciec, lać się’; nazwy zbudowane na rdzeniach czasownikowych o znaczeniu: ‘poruszać się, być w ruchu, zmierzać gdzieś’; nazwy zbudowane na rdzeniu rzeczownikowym o znaczeniu ‘woda’; inne.

### Nazwy zbudowane na rdzeniach czasownikowych o znaczeniu ‘płynąć, ciec, lać się’

Ie. \***sreu-** (C.D. Buck) / \***sreŭ-** (H. Rix, 535<sup>8</sup>). Rdzeń czasownikowy o znaczeniu ‘płynąć’ (w polszczyźnie słusznie skojarzy się ten rdzeń z wyrazem obscenicznym); tu C.D. Buck umieszcza gr. *ρεμα, ρυάκι*; celtyckie irl. *sruth sruthān*; wal. *ffrwd*; germańskie duń. *stróm*;

<sup>7</sup> Skróty nazw języków stosowane w dalszej części: ang. — angielski, awest. — awestyjski, br. — bretoński, bułg. — bułgarski, chorw. — chorwacki, czes. — czeski, dłuż. — dolnołużycki, duń. — duński, franc. — francuski, głuż. — górnołużycki, goc. — gocki, gr. — grecki, het. — hetycki, hiszp. — hiszpański, hol. — holenderski, ie. — indoeuropejski, irl. — irlandzki, lit. — litewski, łac. — łacina, łot. — łotewski, nang. — nowoangielski, niem. — niemiecki, norw. — norweski, oset. — osetyński, pie. — praindoeuropejski, pol. — polski, port. — portugalski, psł. — prasłowiański, ros. — rosyjski, rum. — rumuński, sch. — serbsko-chorwacki, scs — staro-cerkiewno-słowiański, serb. — serbski, skr. — sanskryt, sło. — słowacki, stang. — staroangielski, stirl. — staroirlandzki, stisl. — staroislandzki, stwniem. — staro-wysoko-niemiecki, szw. — szwedzki, toch. — tocharski, ukr. — ukraiński, wal. — walijski, weg. — węgierski, wł. — włoski.

<sup>8</sup> *Lexikon der indogermanischen Verben. Die Wurzeln und ihre primärstambildungen.* Unter Leitung von H. Rix und der Mitarbeit vieler anderer Bearbeitet von M. Kümmel, T. Zehnder, R. Lipp, B. Schirmer. Wiesbaden 1998. Liczba w nawiasie po nazwisku oznacza stronę, tak dalej podczas wszystkich rekonstrukcji.

szw. *ström*; ang. *strēam*, *stream*; hol. *stroom*; niem. *ström*, *strom*; bałtyckie lit. *sriovė*; łot. *strāva*; pol. **strumień**, **strumyk**; skr. *srotas*; aw. *θraotah-*, *ravan*; staroperskie *rauta-*. Jest to więc grupa duża, rdzeń fundował (we wszystkich grupach językowych) raczej nazwy rzek mniejszych, ale nie w tekstach starożytnych, w awestyjskim, w staroperskim, gdzie odnosił się też do dużych rzek.

Ie. \***b<sup>h</sup>leuH-**<sup>9</sup> (M. de Vaan<sup>10</sup> oraz H. Rix, 74) / C.D. Buck nie rekonstruuje. Rdzeń czasownikowy o znaczeniu ‘płynąć, lać się’; na jego bazie powstały nazwy rzeki romańskie łac. *fluvius*, *flūmen*; wł. *fiume*; rum. *fluviu*; germańskie goc. *flōdus*; duń. *flod*; szw. *flod*; niem. *fluz* > *vluz* > *fluß*, które H. Rix odnosi do łac. *fluo fluere* ‘płynąć’. De Vaan wskazuje tożsamość rdzenia 1) w scs *blʹvati*: *βλῦvatu βλῦvατῆ βλῦvεω* (pol. *pluć*, *pluję*, *plujesz*); lit. *bliáuti* ‘biadolić, szlochać, płakać’, 2) a wcześniej w greckim attyckim *φλέω* (*fléo*) ‘być pełnym czegoś, roić się od czegoś’, *φλύω* (*flyo*) ‘kipieć, gotować się’. Jak widzimy, wszystkie wyrazy semantycznie wiążą odniesienie do jakiegoś płynu (ślina, ciekące łyzy, gotująca się woda). Spojrzenie na rozwój omawianej podstawy ze słowiańskiego, w tym polskiego, punktu widzenia w interesujący sposób wikła zagadnienie. Otóż dwa rdzenie rekonstruowane w słowniku czasowników indoeuropejskich H. Rixa jako osobne \***b<sup>h</sup>leuH-** ‘płynąć, lać się’ oraz \***pleu** ‘pływać, *navigare* i *natare*’ u nas całkowicie się *nomen omen* zlewają. Pisze o tym Andrzej Bańkowski: „[...] trudno wykluczyć, że idzie tu o jedno prasłowo, którego rozwój semantyczny poszedł przed tysiącami lat w różnych kierunkach w różnych dialektach”<sup>11</sup>.

<sup>9</sup> Rekonstrukcje etymologiczne podają w takiej formie jak w cytowanych dziełach, czyli m.in. zachowują zapis ze spółgłoską laryngalną (krtaniową, oznaczaną jako H; h<sub>1</sub>, h<sub>2</sub>, h<sub>3</sub>), która stojąc przed samogłoską, wpływać miała na jej barwę, natomiast w pozycji po samogłosce dodatkowo ją wzdłużała, zanikając.

<sup>10</sup> M. de Vaan: *Etymological Dictionary of Latin and the Other Italic Languages*. [Leiden Indo-European Etymological Dictionary Series]. Ed. by A. Lubotsky. Leiden—Boston 2008, s. 228. Jest to rekonstrukcja etymologiczna łacińskiego *fluvius* ‘rzeka’.

<sup>11</sup> A. Bańkowski: *Etymologiczny słownik języka polskiego*. T. 2: *L—P*. Warszawa 2000, s. 633. Autor oprócz afektywnej wypowiedzi na temat nieporozumień z cudzoziemcami co do domniemanego niezrozumienia przez Polaków semantycznej różnicy między ‘płynąć, lać się’ a ‘pływać, kąpać się, żeglować’ podaje też ciekawe dawne (XV w.) możliwości użycia czasownika *pływać* w odniesieniu do rzeki (*Wista pływała*); zwraca uwagę na paralelę z *pluć/plunąć* oraz z łac. *pluere* ‘o deszczu’ i innowacyjnie odczytuje fragment z *Psałterza Floriańskiego* 77, 28: „[...] można mieć wątpliwości, czy [...] *I pline gym manna* dobrze czytamy *pline* jako **płynie**, gdy sensowniejsze wydaje się tu **plinie** (wariant do **plunie**. P. plunąć)”. Ibidem.

Konceptualizację rzeki jako ‘płynącej’ odnajdujemy także w pojedynczych wyrażeniach zbudowanych na innych rdzeniach czasownikowych.

Ie. \***leg** ‘kapać, ściekać’ (H. Rix, 726). Rdzeń czasownikowy odpowiadający wymienionym przez C.D. Bucka germańskim stisl. *lækr* (oraz dial. ang. nazwie małego strumienia *lake*) powiązany przez niego ze stang. *leka* ‘kapać, ciec’ i dzisiejszym *leak* z hol. *leken* ‘ts’, ale bez rekonstrukcji rdzenia ie.

Ie. \***t<sup>h</sup>ek<sup>h</sup>** (T. Gamkrelidze, W. Iwanow<sup>12</sup>) / \***tek<sup>u</sup>** (H. Rix, 563). Archaiczny rdzeń czasownikowy o znaczeniu ‘płynąć, ciec’; por. scs *текж мечешу* (*tekō tečēši*) > *токъ, номокъ*; pol. *ciekę, cieciesz; potok*.

### Nazwy zbudowane na rdzeniach czasownikowych o znaczeniu: ‘poruszać się, być w ruchu, zmierzać dokądś’

Ie. \***rei-** (C.D. Buck) / \***h<sub>1</sub>er-** (H. Rix, z laryngalną *i* w ślad za Julusem Pokornym<sup>13</sup>, który umieszcza w szeregu rdzeń podstawowy: ie. \***erei-**; i warianty: \***reiə-**; \***rī-**; \***roio-s**, \***rī-ti-**). Rdzeń czasownikowy o znaczeniu ‘zmierzać dokądś, ruszać się/przemieszczać się do’ (Buck i Rix, ale Pokorny podaje ‘płynąć’); pokrewne są wyrażenia skt. *ri-* ‘pozwolić iść, wypuścić’; awest. *ar-* ‘wprawić w ruch’; gockie *rinnan* ‘biec, płynąć’ — a z późniejszych H. Rix wymienia np. słowiańskie *izrojь* ‘wytrysk męskiego nasienia’, pol. *rój* ‘r. pszczoł’. Jako powstałe z tego rdzenia C.D. Buck umieszcza: łac. *rīvus* (wcześniejsze *rīus*); wł. *rivo*, *ruscello*; hiszp. *rio*; rum. *rîu*; franc. *ruisseau*; także pol. *rzeka* i jej słowiańskie odpowiedniki, następnie: *zdrój* (z wstawnym *d*) ‘źródło’<sup>14</sup>. Również tutaj należy franc. *rivière*, a zatem i ang. *river* — pożyczka z francuskiego. Sądzi się jednak, że bezpośrednim poprzednikiem w tym wypadku było łac. *rīpāria* — derywat od *rīpā* ‘brzeg rzeki’ (zob. dalej).

Grupę nazw o podobnej konceptualizacji jak omówiona wzbogaca parę pospolitych nazw rzek wykorzystujących jako podstawy

<sup>12</sup> T. Гамкрелдзе, В. Иванов: *Индоевропейский язык и индоевропейцы. Реконструкция и историко-типологический анализ праязыка и протокультуры*. Т. 2. Тбилиси 1984, s. 670.

<sup>13</sup> J. Pokorny: *Indogermanisches Etymologisches Wörterbuch*. München 1959, s. 330.

<sup>14</sup> Mowa tu o *zdrój* w znaczeniu ‘źródło’; samo słowo *źródło* Wiesław Boryś objaśnia jako pochodzące z psł. *žerdlō* ‘gardziel’, ‘ujście czegoś, wylot’, ‘otwór z czymś w ziemi’ od psł. *žerti* ‘pożerać, pochłaniać’. Por. W. Boryś: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków 2005, s. 749.



czasowniki ruchu o znaczeniu ‘poruszać się szybko’, ‘biec’, ‘spadać’, ‘lecieć’.

Ie. \***b<sup>h</sup>eg<sup>u</sup>** ‘biec skąd, wybiegać’ (H. Rix, 53) / C.D. Buck nie rekonstruuje, ale uznaje rdzeń za „najszerzej rozpowszechniony na terenie germańskim” i wymienia stisl. *bekkr*; duń. *bæk*; szw. *bäck*; ang. *bece*, *becc*, *Beck*; hol. *beek*; niem. *bah*, *bach*. Są one powiązane z pol. *biec*, *biegać*; ze scs *бѣжѣти бѣжѣиши бѣжѣти* ‘biec, uciekać’, z litewskim *bėgti* ‘ts.’ (zob. dalej na temat złożzeń w nazwach własnych z elementem \*-*baki*- ‘potok’, s. 26).

Ie. \***peth<sub>2</sub>** (\***pet**) ‘lecieć’. Ten rdzeń podczas rekonstrukcji etymologii greckiego *ποταμός* (*potamos*) wskazują Robert Beekes i Lucien van Beek<sup>15</sup>, pisząc, iż formalnie poprawną i semantycznie możliwą interpretacją tego trudnego wyrazu greckiego jest objaśnienie wiążące go z gr. *πέτομαι* (*petomai*) ‘latać, lecieć’. Traktują to jako uzupełnienie dotychczasowych etymologii wiążących zagadkowy grecki wyraz z *πίπτω* (*pipto*) ‘spadam’, które tłumaczyły jego znaczenie (tak u Bucka) jako: ‘gwałtownie spływający, spadający potok’, rzeka góraska, pierwotnie może ‘wodospad’.

Dodajmy też nazwy i rdzeń w słowniku Bucka niewymienione, ale dla nas ważne, bo z ich wykorzystaniem zostały utworzone apetywy związane z rzeczonymi nazwami własnymi na naszym terenie (zob. s. 26—27).

Ie. \***d<sup>lh</sup>en-** (Gamkrelidze, Iwanow, 671) / ie. \***d<sup>h</sup>enh<sub>2</sub>** (H. Rix, 125). Rdzeń czasownikowy o znaczeniu ‘wprawić w ruch’. Pokrewny z skr. *dhánvati* ‘szybko podnosi się’. Jego kontynuanty już w postaci urzeczownikowionej, jako substantiva, stały się nazwami rzeki i źródła: awestyjskie *dānu* ‘rzeka’, osetyński *don* ‘rzeka’, ‘woda’. Włączają tu także łac. *fōns fontis* ‘źródło’.

### Nazwy zbudowane na rdzeniu rzeczownikowym o znaczeniu ‘woda’

Ie. \***āp** i **ab** (C.D. Buck) ‘woda’ / ie. \***Ḥap<sup>h</sup>-** (z laryngalną: T. Gamkrelidze, W. Iwanow, 670). Rdzeń rzeczownikowy o znaczeniu ‘wody/woda’, przyjmuje się, że jest to woda w ruchu. Podstawą tej rekonstrukcji są hetyckie *ḥapa* ‘rzeka, potok’; skr. *ap* ‘rzeka’; *apaḥ* ‘wody’; awest. *afš* ‘potok’; łac. *amnis* ‘potok’; stirl. *ab* ‘potok’; irl. *ab*

<sup>15</sup> R. Beekes, L. van Beek: *Etymological Dictionary of Greek*. Vol. 2. [Leiden Indo-European Etymological Dictionary Series]. Ed. by A. Lubotsky. Leiden—Boston 2010 (rekonstrukcja gr. *ποταμός* — t. 2, s. 1225—1226).

(*aba, oub*), *abha*; wal. *afon, afonig*; br. *aven*; bałtyckie lit. *upė, upelis*; fot. *upe, upele*; pruskie *ape* ‘ruczaj, rzeczulka’.

Ie. \***ak<sup>w</sup>a-** (C.D. Buck, 35 i 43). Rdzeń rzeczownikowy o znaczeniu ‘woda’ jak w łac. *aqua*. Funduje nazwy pospolite rzeczne w gockim *ahwa*; stwniem. *aha*; stisl. *ā*; stang. *ēa*.

## Nazwy inne

W pierwszej kolejności wymieńmy nazwy, w których odnajdujemy wyobrażenie o rzece czy potoku jako płynących w rowie, dziurze, czyli w korycie o wysokich brzegach; tak objaśnia się np. bezpośrednio pochodzenie franc. *rivière* z łac. *rīpāria* < *rīpā* ‘brzeg rzeki’ (a to wcześniej od \**rei-*). Podobnie, C.D. Buck tłumaczy skr. *kulyā-* jako ‘wgłębienie, wklęsłość’; a hiszp. *arroyo* oraz port. *arroio* wiąże z hiszp. *arrugia* ‘chodnik w kopalni’.

Uwagę twórcy nazwy może zwrócić dźwięk, jaki wydaje rzeka. Pośród apelatywów rzecznych wymienionych w słowniku C.D. Bucka do tej grupy należą skr. *nadī-* < *nad-* ‘dźwięk, ryk’ oraz pol. *ruczaj*, ros. *ручей*. Nazwy słowiańskie C.D. Buck wiąże z sch. *ruknuti*, scs *рыкamu, рыкати* ‘ryczeć’, wskazując, iż wraz z łac. *rugīre* ‘ryczeć’ są rozszerzeniami skr. *ru-* ‘ryczeć’ i ie. \**rey-*<sup>16</sup>.

Nazwy kolorów jako motywację apelatywnych nazw rzecznych odnajduje C.D. Buck w irl. *glais* < irl. *glass* ‘zielony’; tu też może należałoby zaliczyć nazwy oparte na rdzeniu nazywającym wiosnę ze względu na rozkwit zieleni o tej porze roku: nang. dial. *burn* ‘strumyk’ powiązane ze stang. *burna* ‘wiosna’. Buck widzi ewentualny związek formalny między łac. *albus* ‘biały’ i norw. *elf* ‘rzeka’ lub szw. *älf* = stisl. *elfr*; ang. *Elba*; pol. *Łaba*.

<sup>16</sup> Nie wszyscy są tego zdania. Krystyna Długosz-Kurczabowa pisze: „[...] *ruczaj* (zapewne pożyczka z ukr. *ruczaj*, po ros. *ручѣй, рuczaj* ‘strumyk’), o niejasnym pochodzeniu, łączony bądź to z morfemem \***ru-k** (por. pol. *ryknąć, ryczeć*, czyli szumiący potok), bądź to z \***ra-k** (por. pol. *raćzy* ‘szybki’ od ‘raćzego, szybkiego nurtu nazwany’). *Nowy słownik etymologiczny języka polskiego*. Warszawa 2003, s. 456. Gdyby jednak przyjąć poprawność pochodzenia *ruczaju* od rdzenia czasownikowego o znaczeniu ‘ryczeć’, byłaby to jedyna nazwa rzeczna, która miałaby jakiś wspólny rdzeń z czasownikiem mówienia *rzec* (także — choć nie bez zastrzeżeń — wiązany z czasownikami nazywającymi ‘ryczenie’, ‘krzyk’, lit. *rekti* ‘ryczeć, wyć’, łac. *rancare* ‘ryczeć’), o czym przypominam w związku z niektórymi całkowicie mylnymi ludowymi etymologiami wiążącymi formy wyrazowe: *rzeka* ‘woda w ruchu’ i *rzekę* ‘mówię’ (pol. *rzec, rzekę*, scs *речѣ, реуму* < z psł. \**rekō, \*rekti* — z tego rdzenia wszelkie derywaty: *urok, urzeczenie, orzeczenie* itd.).

Nazwa pospolita okazjonalnie może powstać w związku ze skojarzeniem z temperaturą wody, jak w gr. *χείμαρος* (*heimaros*) < *χείμα* (*heima*) ‘zima, zimny’ oraz *ρέω* (*reo*) ‘płynę’, a przykład ten mógłby być dodatkowym dowodem, że greckie nazwy rzeki czy potoku odnosiły się do rzek spływających z gór (zwykle zimnych), por. wcześniejsze uwagi na temat gr. *ποταμός* (*potamos*).

Niejasne jest powiązanie i semantyka pierwotnego rdzenia wymienionych przez C.D. Bucka ang. *brōc* > *broke* > *brooke* dobrze motywujących się staroangielskim *brecan* > *break* ‘złamać, załamać’ z semantycznie odmiennymi konstrukcjami niem. *bruoh* > *bruch*, hol. *broek* ‘bagno’.

Z przeglądu etymologii podstawowych indoeuropejskich terminów hydronimicznych wynika, że istotą rzeki uchwyconą w metaforach konceptualnie fundujących słowa był jej ruch przedstawiany bądź najogólniej: jako ruch skądś dokądś, bądź jako ruch specyficzny, właściwy wodzie (płynięcie), może odmienny od innych, bo wyrażony osobnymi rdzeniami. Inne cechy, takie jak: kolor i temperatura wody, szum czy ryk wód, sposób płynięcia, tylko okazjonalnie okazywały się ważne. Wydaje się, że te szczegółowe cechy mogły być okazać się istotniejsze podczas nadawania nazwy tej jednej, bliskiej nam rzece, a więc podczas tworzenia nazw własnych.

### Dopływy: charakterystyka nazw własnych — rzeczne *nomina propria*

Zagłębienie się w tematykę wodnych nazw własnych w istocie jest zanurzeniem się w nie do końca zbadaną tajemniczą toń. Utar-te metafory: *rzeka problemów*, *morze/ocean zagadnień*, też byłyby stosownymi określeniami dodatkowo informującymi, że postrzegamy rzekę/morze/ocean jako obfitujące w coś (głównie w wodę, ale i inne zwykle ukryte przed wzrokiem człowieka elementy, por. dalej na temat obrazu rzeki we frazeologii). Złożoność problematyki związana jest ze wspomnianą wcześniej archaicznością większości hydronimów utrudniającą, a nawet niekiedy uniemożliwiającą od-tworzenie struktury wyrazu, z liczebnością nazw w każdym języku i na każdym terenie (bogactwem materiałowym aż trudnym do ca-łościowego objęcia) oraz z istotą nazwy własnej i ze specyfiką aktu onimizacyjnego. W przeciwieństwie do nazw ogólnych, którymi są omówione wcześniej apelatywa, nazwy własne są nazwami jed-

nostkowymi, w których funkcja referencyjna dominuje nad funkcją semantyczną, co przede wszystkim oznacza, że w użyciu nazwa własna odnosi się do jednego obiektu (własnego referenta), a o jednostkowym akcie nadania nazwy (skonwencjonalizowanej wskutek używania przez zbiorowość) nie możemy powiedzieć z pewnością, że twórca nazwy uwzględniał w nim jakikolwiek związek z presuponowaną nazwą ogólną (*rzeka, jezioro*), a jeśli tak, to czy i w jakim stopniu uwzględniał skojarzenia związane z charakterystyką obiektu nazywanego; dodatkowo, czy były to skojarzenia zupełnie indywidualne, okazjonalne, czy może przynajmniej do pewnego stopnia skonwencjonalizowane. Niepewne jest i to, jakim posługiwał się językiem. Przykładowo: w nazwie jednostkowej polskiej rzeki *Wieprz* brak jakiegokolwiek semantycznego związku z nazwą ogólną *rzeka* (zresztą taką nazwę nosi także wioska na południu Polski koło Żywca), trudno też ustalić, co było mentalnym bodźcem powstania metafory konceptualnie fundującej nazwę: jeśli objaśniamy jak Jan Rozwadowski i inni, sugerując związek z apelatywem *wieprz* ‘wieprz, świnia’, czy szerzej: słowiańskim \**vepr-* ‘ts.’, to można przyjąć motywację semantyczną: ‘rzeka gwałtowna jak wieprz’, a jeśli jak Jürgen Udolph wiążemy nazwę z ie. \**wipro-* ‘kręty’, to objaśnimy: ‘rzeka wijąca się, z zakrętami’<sup>17</sup>. Wątpliwości dotyczą nie tylko semantyki podstawowego rdzenia; ogólnie: odtworzenie struktury (znaczenia strukturalnego i budowy słowotwórczej) bywa nader często problematyczne. Zbigniew Babik w pracy *Najstarsza warstwa nazewnictwa na ziemiach polskich* pisze:

Wypowiadanie się na temat budowy słowotwórczej nazw w sytuacji, gdy większość z nich nie ma w ogóle ustalonych etymologii lub też są one ustanawiane w sposób dość umowny, jest zajęciem niezwykle ryzykownym. Według niektórych onomastów, tylko w nazwach tworzonych od innych nazw z danego gniazda możliwe jest jednoznaczne wydzielenie formantu nazwotwórczego, i to w przypadku, gdy znane są postaci derywatu i podstawy z danego terenu językowego. W innych wypadkach nie można być pewnym,

<sup>17</sup> Skrót dyskusji na temat nazwy rzecznej *Wieprz* zob. szerszej w: Z. Babik: *Najstarsza warstwa nazewnictwa na ziemiach polskich w granicach wczesnośrednio-wiecznej Słowiańszczyzny*. Kraków 2001, s. 608. Zdaniem polskiego uczonego Jana Rozwadowskiego, nazwa *Wieprz*, w wariantach: *Wieprzec*, jest częsta w „dorzeczu dniewowym i w ogóle dosyć rozpowszechniona, polega na starym indoeuropejskim zwyczaju nazywania rwących, wylewających rzek i strumieni nazwami dzikich samców, byka, knura (odyńca), wilka itp.”; zob. J. Rozwadowski: *Studia nad nazwami wód słowiańskich*. Kraków 1948 [wydanie pośmiertne z notatek przedwojennych], s. 293.

czy rozszerzenie sufiksalne pojawiło się w warstwie onomastycznej czy apelatywnej. Szczególne trudności pojawiają się jednak przy analizie gniazd, których różne elementy mogły powstać w różnych systemach (niepewność co do brzmienia podstawy w momencie tworzenia derywatu)<sup>18</sup>.

Owe trudności egzemplifikuje przykładem domniemanych formantów *-ok* i *-awa* występujących w niektórych nazwach rzecznych naszego obszaru, które można traktować jako części składowe złożenia. W pierwszym wypadku w nazwach polskich rzek, takich jak *Ołobok*, *Drybok*, *Łusobok*, mielibyśmy nie sufiks *-ok* (jak w *Sanok*, *Wisłok*), lecz rdzeń *bok* utożsamiony z germańskim *\*-baki-* ‘potok’<sup>19</sup>. W drugim — nazwy takie jak *Opawa*, *Widawa*, *Ścinawa* są objaśniane nie jako tworzone słowiańskim sufiksem *-awa* (jak w *Rudawa*), lecz jako złożenia z rdzeniem germańskim *\*-ah<sup>w</sup>ō* ‘woda, rzeka’, przez innych uważanym za „odziedziczony z odległych epok formant hydronimiczny”<sup>20</sup> (por. też w tym artykule, s. 23 — akapit ie. *\*ak<sup>w</sup>a-*).

Wobec opisanych trudności bardzo trafna okazuje się wypowiedź Stanisława Rosponda przytoczona jako motto niniejszego artykułu. W istocie, nie znamy pochodzenia nazw naszych największych rzek, także tych symbolicznych, o których śpiewamy w polskim hymnie państwowym: *Wisły* i *Warty*. Możemy tylko próbować ustalać je z różnym stopniem prawdopodobieństwa.

WISŁA [...]. W XIX w. [...] ugruntował się pogląd o pierwotności brzmienia *\*Wislā*, powstały też pierwsze etymologie, z których najważniejszą, do dziś podtrzymywaną, jest analiza *\*Wis-tlā* i łączność z pierwiastkiem *\*weys-* ‘płynąć’. [...] Już w XX w. pojawiły się nowe etymologie, nawiązujące nazwą do *\*(s)wīt-* ‘jasny’ [...], *\*(s)weyd-* ‘wilgoć’, ‘wić się’ [...]; *\*weyk’-* [...]. Zmieniała się też „interpretacja etnojęzykowa”; rozważano zarówno słowiańską, jak i germańską czy celtycką, ogólnie indoeuropejską. [...] Nazwa jest izolowana, dokładnych odpowiedników nie wskazano [...]. Wiek nazwy nie jest znany, z uwagi na rozmiary obiektu może iść w tysiąclecia. Niewykluczone, że początkowo brzmiała całkiem inaczej. Możliwe jest tylko uporządkowanie wiadomości o jej dziejach i ewolucji w epoce historycznej<sup>21</sup>.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 51.

<sup>19</sup> Por. ibidem, s. 6; zwłaszcza akapit: ie. *\*b<sup>h</sup>eg<sup>u</sup>*.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 54.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 311—315.

WARTA [...]. Etymologia jest kontrowersyjna. [Leszek — A.N.] Bednarczuk [...] wskazuje, że chociaż postulowanie słow.[iańskiego — A.N.] \**V/vbrta* < *vbrtēti* nie natrafia na istotne trudności formalne ani znaczeniowe, choć mamy w polskim apeliatywy *wart* ‘nurt rzeki’ i *wartki* ‘szybki’, to nazwa Warty jest całkowicie izolowana w hydro- i toponimii w skali ogólnosłowiańskiej, a odnosi się do bardzo dużego obiektu. Okoliczności te skłaniają do wzmóżonej ostrożności<sup>22</sup>.

Brak pewnych odpowiedzi co do ostatecznych wyników ustalania pierwotnej postaci jednostkowych nazw rzecznych wprawdzie nie zniechęca badaczy, ale staje się nadzwyczaj wymagającym wyzwaniem, podejmowanym zazwyczaj przez najbardziej doświadczonych autorów, i to nie tak często<sup>23</sup>. W tym miejscu zajmujemy się zadaniem znacznie łatwiejszym, bo polegającym na opisie i zestawieniu badań specjalistów, dodatkowo, mając na celu przedstawienie ogólniejszych zasad konceptualizacji rzek widocznych w nazwach rzecznych pospolitych i własnych.

Jedno z pierwszych naukowych opracowań zawierających uporządkowanie indoeuropejskich imion rzek pod względem semantycznym znajdujemy w książce *The River-Names of Europe* z 1862 roku<sup>24</sup> autorstwa Roberta Fergusona, w której nazwy własne rzek europejskich zostały podzielone na siedem grup ze względu na znaczenie rdzenia wykorzystanego do utworzenia nazwy (siedem typów motywacji semantycznych), bardzo przypominających tendencje nazwotwórcze zaobserwowane w odniesieniu do nazw pospolitych. Najliczniejszą grupę stanowią (1) nazwy określające rzekę po prostu jako wodę, przede wszystkim wodę płynącą, w ruchu. Tu Ferguson umieszcza np. celtyckie nazwy bretońskie *Avon*, irlandzkie *Avonbeg*, *Awbeg* pochodzące z ie. \**ap-* ‘woda’, a my możemy dodać

<sup>22</sup> Ibidem, s. 293—297.

<sup>23</sup> Pośród polskich uczonych przykładowo można wymienić: J. Rozwadowski: *Studia nad nazwami wód słowiańskich...*; M. Rudnicki: *Studia nad nazwami wód lechickich*. „*Slavia Occidentalis*” 1935 (14), s. 184—213; T. Lehr-Spławiński: *Rozmieszczenie geograficzne prasłowiańskich nazw wodnych*. „*Rocznik Sławistyczny*” 1960, s. 1—10; L. Bednarczuk: *Zagadnienie przedśłowiańskiej hydronimii Karpat*. „*Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie*” 1973 (47), s. 19—30; E. Rzetelska-Feleszko, J. Duma: *Nazwy rzeczne Pomorza między dolną Wisłą a dolną Odrą*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1977; *Hydronimia słowiańska*. T. 1—2. Red. K. Rymut. Kraków 1989—1996.

<sup>24</sup> R. Ferguson: *The River-names of Europe*. London 1862. Mimo naukowego przedawnienia praca ta ma istotny walor: jest powszechnie dostępna w Internecie (*Project Gutenberg*, [www.gutenberg.net](http://www.gutenberg.net)).

interpretację nazwy pol. *Odra*/niem. *Oder* wiążącą ją z podstawami o znaczeniu ‘woda’, w tym formalnie bliskimi polskiemu wyrazowi *woda*<sup>25</sup>, a także inne nazwy już bardziej ogólnie kojarzone z czymś mokrym, wilgotnym, jak *Śłęza/Ślęza* — ze *ślęga* ‘mokradło’, *Przemsza* < *Przemża* — z *mżyć*, *mgła*. Dwie następne, mniej liczne grupy konstituują (2) nazwy opisujące „sposób płynięcia rzeki”: szybki, gwałtowny, łagodny, wolny, oraz (3) nazwy charakteryzujące nurt rzeki (kręta, z zakolami, meandrami). Przykładowo: Ferguson podaje ang. *Crummock/Crumbeck*; niem. *Krum(bach)*; stwniem. *rumb* > *krumm* ‘zakręt, skręt’; S. Rospond dla polskich rzek — *Mała Panew* < *Pądew* od *pąd*, *pędzić*; *Bystrzyca* < *bystry/bystra*. Sporo przykładów składa się na kolejną grupę: (4) nazw odnoszących się do cech wody: czysta, połyskująca, mętna. Nazwy rzek w Anglii: *Cann*, *Ken*, *Kent* Ferguson wiąże m.in. z celtyckim *can* ‘biały, jasny, czysty’, a z celtyckim *glas* ‘niebieski bądź zielony’ — nazwy rzek w Szkocji *Glass* i w Niemczech *Glatt*; z korzeniem stwniem. *hlutar* > *lauter* ‘czysty’ — nazwy na terenie Niemiec: *Hlutr(aha)* w zapisie z VII wieku i *Lauter*, *Luder*, *Lutter*. Z niem. *schwarz* ‘czarny’ pochodzą nazwy rzeczne *Schwarzau*, *Schwarzbach*; celtyckie *tamëssa* ‘ciemny’ funduje nazwę *Thames* (*Tamiza*). Dodajmy polskie: *Biała*, *Białka*, *Czernica*, *Rudawa*, *Błszczyzna* > *Pszczyna*. Pozostałe (5) nazwy odnoszące się do dźwięków wydawanych przez wody rzeki, (6) nazwy charakteryzujące źródło rzeki, sposób jej powstania, np. skutek zlania się dwu lub więcej potoków, (7) nazwy określające rzekę jako granicę lub jako ochronę/obronę — Ferguson tylko sygnalizuje.

Przedstawiona klasyfikacja jest warta przypomnienia choćby dlatego, że olbrzymia część zawartych w niej nazw rzecznych to tzw. wodne słowa, *wasserwörter*, czyli nazwy derywowane od podstaw nazywających i charakteryzujących ‘wodę’. Wiąże się z tym ciekawe zjawisko. Otóż wielkie rzeki — wielkie obiekty, jak piszą onomaści — nazwano po prostu rzekami (powiedzielibyśmy dzisiaj: *Rzekami przez wielkie Rz*), co oznacza, że odpowiedni rzeczny apelatyw, czyli nazwa pospolita, został użyty jako nazwa własna (*nomen proprium*). Taka proprializacja mogła być wynikiem operacji mentalnej wprowadzającej kategorię określoności i odniesienie do obiektu, który być może najdoskonalej realizował wyobraże-

<sup>25</sup> Zob. J. Rozwadowski: *Studia nad nazwami wód słowiańskich...*, s. 260, a także: *Nazwy geograficzne Śląska*. T. 9. Red. S. Sochacka. Opole 1999, s. 157—158, gdzie czytamy: „Najbardziej prawdopodobna jest podstawa pie. \**ad-ra*: \**ad-* ‘tok wodny’, por. *Adriatyk*, *Adria*, por. też rdzeń \**uod-* // *uēd-* // *ud-*, który miał wariant z *-r-*: *uodr-* // *uēdr-* // *udr-* i oznaczał wodę. [...] *-r-* jest w polskim wyrazie *wiadro*, germ. *weter*, a później niem. *Wasser*”. Ibidem.

nia o rzece, był najważniejszy, największy na danym terenie. Oto przykłady wykorzystujące rdzenie i nazwy rzek omówione w poprzednim podrozdziale. Ie. *\*rei* ‘być w ruchu, płynąć’ (apelatyw, jak w pol. *rzeka*) > *Rhine/Reihn* ‘Ren’, *Rhône* ‘Rodan’. Ie. *\*d<sup>h</sup>en* ‘wprawić w ruch’ (apelatyw, jak w oset. *don*) > *Don, Dniestr, Dunaj*. Ie. *\*sreu* ‘płynąć’ (apelatyw, jak w pol. *strumień*) > *Seret, Srawa*. Chyba trzeba by tu też zaliczyć ie. *\*b<sup>h</sup>eg<sup>u</sup>* ‘biec skądś, wybiegać’ (apelatyw, jak w germańskim stisl. *bekkr*) > *Bug* oraz ie. *\*neyd-* (nie znamy apelatywu, przypuszcza się, że istniał w językach celtyckich<sup>26</sup>) > *Nida*. Widzimy, że w nazwach starych: Renu, Rodanu, Donu, Bugu, Nidy, wykorzystano czysty rdzeń bez żadnego sufiksu (*d* w pol. *Rodan* już z łacińskiej modyfikacji), nie doszło więc formalnie do żadnej zmiany podczas przekształcania nazwy z pospolitej na własną, semantycznie zaś doszło do „ujednostkowania” odniesienia nazwy. Maria Biolik obserwująca podobne zjawisko w przykładach nazw wodnych dorzecza Pregoty określa tego typu nazwy mianem „utożsamiające”. Pisze:

Mogą być prymarne, równe wyrazom pospolitym określającym ciec: *woda, mleko, ślina, rosół, flegma, posoka, wilgoć* [...] *\*Alē, \*Alnā*, dziś *Łyna*, por. pie. *\*el-/\*ol-* ‘płynąć, ciec’ [...] *Dadaj*, pruskie *\*Dadajs*, por. pruskie *dadan* ‘mleko’<sup>27</sup>.

Badania hydronimii w XX wieku, choć potwierdzają przewagę nazw rzecznych zawierających charakterystykę wody (płynącej), pokazały jednak, że w procesach nazewniczych aktywne były wcale nierzadko i inne skojarzenia. W.N. Toporow i O.N. Trubaczew<sup>28</sup>, charakteryzując nazwy rzeczne pochodzenia bałtyckiego na terenie górnego Podnieprza, wymieniają wprawdzie jako najczęstsze podstawy onimizacyjne: najpierw *pekma*, czyli nazwy pochodzące od słów nazywających ‘rzekę’, dalej *\*up/\*ap-* ‘rzeka’, *\*ak-* ‘źródło’, *\*ved-/\*vad-* ‘woda’, *\*merk-/\*mark-* ‘mokry’, ale podają również inne, takie jak: *\*ner-/\*nar-* ‘zgięcie’, *\*daub-/\*daubur-/\*dubur* ‘wglębenie, wklęsłość’, *\*berž-/beržin-* ‘brzoza’, *\*nat-/\*not-* ‘pokrzywa’, *\*stab-* ‘kamień’, *\*gelž-* ‘żelazo’. Inni badacze, analizujący też nazwy

<sup>26</sup> Z. Babik: *Najstarsza warstwa...*, s. 183.

<sup>27</sup> M. Biolik: *Typy semantyczne nazw wodnych dorzecza Pregoty z terenu Polski*. W: *Hydronimia...*, t. 1, s. 54.

<sup>28</sup> В.Н. Топоров, О.Н. Трубачев: *Лингвистический анализ гидронимов Верхнего Поднепровья*. Москва 1962. Сутowane rdzenie zamieszczone na mapie dołączonej do książki: Карта 8. *Лексические изоглоссы балтийской гидронимии Верхнего Поднепровья*.



nowsze, z tzw. trzeciej, nawet czwartej warstwy<sup>29</sup>, zwracają uwagę, że w myśleniu o rzece i konceptualizacji odpowiadającego jej pojęcia aktywne były i inne poza wodnymi skojarzenia metaforyczne: z charakterystyką koryta, z kamiennym dnem (por. pol. *Kamienica*, *Kamienna*), z roślinnością: *Brzeźnica*, *Dąbrówka*, *Lipnica*, a wiemy też, że ze zwierzętami (por. pol. *Wieprz*, *Bóbr*, *Biebrza*, *Cyranka*, *Kaczka*<sup>30</sup>). Zatem za bliższą stanowi dzisiejszej wiedzy onomastycznej klasyfikację semantyczną nazw rzecznych trzeba uznać np. podaną sto lat po Fergusonie klasyfikację Ewy Bilut, która wymienia: (1) nazwy kinetyczne (ruch wody: *Bystry Strumień*, *Leniwka*), (2) nazwy akustyczne (dźwięk wód: *Huczawa*, *Pluskówka*, *Sumiąca Woda*), (3) nazwy lustrzane (lustro wody: *Wetna ‘fala’*, *čečena ‘fala morska’*), (4) nazwy mineralowe (*Słona*, *Kwas*, *Żelazna Woda*), (5) nazwy termiczne (*Cieplucha*, *Studzieniec*, *Zimna Woda*), (6) nazwy zapachowe (*Śmierdziucha*, *Pachniączka*), (7) nazwy florystyczne (*Szuwarka*, *Trzciana*, *Szczawik*), (8) nazwy faunistyczne (*Wyderka*, *Czajka*), (9) nazwy gruntowe (*Kamienny*, *Glinna Rzeka*, *Wapienica*) i inne pochodzące od (10) nazw kulturowych, a nawet (11) nazw przemysłowych.

Sumując, trzeba powiedzieć, że w językowej interpretacji przebijającej z nazw własnych — podobnie jak z nazw pospolitych — rzeka jest dla człowieka przede wszystkim wodą, chyba fascynującą ze względu na jej ruch, przebieg, jest też znanym i z uwagą obserwowanym przezeń elementem natury, tak jak i rośliny, i zwierzęta, i minerały, które z sobą niesie.

<sup>29</sup> Gęstość hydronimicznych warstw w ogóle jest różna na terenie Europy. Z. Gołąb pisze na ten temat: „[...] we Francji i zachodniej części Niemiec (dorzecze Renu) mamy praktycznie dwie warstwy: »staroeuropejską« (ogólnoindoeuropejską) i celtycką; w Niemczech wschodnich są już trzy warstwy: dwie poprzednie i germańska [...]. Na terytorium słowiańskim, szczególnie w dorzeczu Dniepru, znajdujemy [...] »staroeuropejską« (ogólnoindoeuropejską), bałtycką, »iliryjską« lub tracką, słowiańską”. Z. Gołąb: *O pochodzeniu Słowian...*, s. 201. A są to warstwy najstarsze, na nie dopiero nakładają się nowsze warstwy hydronimii z różnych okresów historycznych.

<sup>30</sup> Zob. np. w: D. Kopertowska: *Hydronimy i nazwy hydronimiczne Kielecczyzny*. W: *Hydronimia...*, t. 1, s. 118—140.

## Rozlewiska — językowy obraz rzeki we frazeologizmach i w przysłowia

Trwałość lub zmianę obrazu rzeki zdiagnozowanego na podstawie etymologii nazw pospolitych i własnych spróbujemy sprawdzić, obserwując wybrane frazeologizmy, skrzydlate słowa, przysłowia. Są one na pewno młodsze niż analizowane wcześniej nazwy, posługujemy się nimi na co dzień, często — jak to w idiomach lub innych kliszach językowych — tylko mimochodem zauważając, że mówimy o rzece, bo koncentrujemy się na metaforycznym sensie wyrażenia. Pobieźny przegląd europejskich wyrażen tego typu, w których skład wchodzi wcześniej analizowane słowa nazywające rzekę, pozwala wnosić, że jest to obraz wspólny<sup>31</sup>.

Przede wszystkim: rzeka to woda. Wprawdzie rzadko jest to w języku przedstawione tak dosłownie jak w czeskich derywatach od słowa czes. *řeka* ‘rzeka’: *nařéknót* (*zem je nařékla = napojena vodou; nařékl = zmokl do niti* ‘przemókł do ostatniej nitki’), *nařyknut* ‘nasiąknąć wodą (o ziemi, o ziemniakach)’, oraz łac. *rigāre* = czes. *zavodňowati*, pol. ‘nawadniać (teren, ziemię)’<sup>32</sup>, za to bardzo często metafora ta jest widoczna w idiomach. Czynność nieużyteczną, niepotrzebną przyrównuje się metaforycznie do uzupełnienia pełnej wody rzeki w wodę: *Porter de l'eau à la rivière* ‘lit. nosić wodę do rzeki’ (ale po pol. *Nosić drzewo do lasu*). *Don't cross the brook for water* ‘lit. nie przekraczaj strumienia, by zdobyć wodę’. Koncept rzeki jako pełnej wody — niepalnej cieczy (przeciwnie: służącej do gaszenia pożaru) — znalazł odzwierciedlenie w powiedzeniu znanym od starożytności, a potem w narodowych wariantach, deprecjonującym niezbyt rozgarniętą osobę: *Wariat! Wiśla się pali!*, lub odnoszącym się do osoby dokonującej niemożliwego: *Tiberim accendere nequaquam potest. Er hat den Rhein und das Meer angezündet. To set the Thames on fire* ‘lit. wykonywać niemożliwą czynność: podpalać wodę w Tybrze, Renie, Tamizie’).

<sup>31</sup> Dobór frazeologizmów — jeśli nie podano inaczej — na podstawie własnej kompetencji, źródeł internetowych oraz słowników: D. Radziejewski: *Angielsko-polski słownik przysłów, powiedzeń, aforyzmów i cytatów*. Włocławek 1998; D. Wolfram-Romanowska, P. Kaszubski, M. Parker: *Idiomy polsko-angielskie. Polish-English Idioms*. Warszawa 2002; L. Zaręba: *Frazeologiczny słownik języka francuskiego*. Warszawa 1973; W. Friedrich: *Moderne deutsche Idiomatik. Alfabatisches Wörterbuch mit Definitionen und Beispielen*. München 1976.

<sup>32</sup> Przykłady z V. Machek: *Etymologický slovník jazyka českého*. Praha 1971.

Po drugie: RZEKA TO WODA W RUCHU. Ruchu tego nie można zatrzymać: *On n'arrête pas une rivière qui déborde* 'nie zatrzyma się rzeki, która wystąpiła z brzegów'; nie trzeba wspomagać: *Don't push the river* (*Nie pchaj rzeki, sama płynie*). Być może najczęściej powtarzanymi skrzydlatymi słowami metaforycznie ujmującymi ruch rzeki jako pociągający za sobą przemijanie jej nurtu, a metaforycznie: przemijanie wszystkiego — są przypisywane Heraklitowi oraz tłumaczone na kolejne języki (może niekiedy i sztucznie): *On ne se baigne jamais deux fois dans le même fleuve* / *Nie wchodzi się dwa razy do tej samej rzeki* / dolnołużyckie: *Njekupaš se dva raza v samskiej řece* / słowackie: *Dvkrát nevstuپیš do tej istej/rovnakej rieky* / kaszubskie: *Dwa razë do ti sami wòdë sã nie włòżò*<sup>33</sup>. Tu też trzeba by zaliczyć temuż autorowi przypisane *Wszystko płynie*, używane nawet bez znajomości greki w niby-oryginalnej formie: *panta rei*. Do ruchu rzeki metaforycznie odnoszą się także polskie i niemieckie idiomy nazywające dzianie się czegoś (sprawy, zdarzenia): pol. *być w toku*, *sprawa w toku*, *rozmowa w toku*, związane z apelatywami *tok*, *potok* (wariantem jest porównanie do drogi, traktu, także kojarzonych z ruchem: *być w trakcie*) i niem. *im Fluß sein* 'lit. być w rzece; być w trakcie', *wieder in Fluß bringen* 'przywrócić do bycia w toku, do dziania się'/*wieder in Fluß kommen* 'nabrać tempa w ruchu'<sup>34</sup>. RZEKA TO RUCH WODY MOGĄCY SŁUŻYĆ DO MIERZENIA CZASU: *Wiele wody upłynęło w Wiśle* / *A lot of water has flowed/passed beneath/under the bridge* 'minęło dużo czasu'. Wymierza też czas natury, wieczności, jak w ang. *A thousand years hence, the river will run as it did*, którego literalne znaczenie 'za tysiąc lat rzeka będzie płynąć jak płynęła' w polszczyźnie nie znajduje odpowiednika: sens trwania natury ponad miarę ludzkiego czasu wyraża się tu przywołaniem obrazu lasu: *Nie było nas, był las, nie będzie nas, będzie las*.

RZEKA TO WODA W RUCHU UKIERUNKOWANYM. Rzeka płynie w jednym kierunku, skądś dokądś, do przodu, w dół: *Zawracanie Wisły kijem*; *Rzeka w górę nie popłynie*; kaszubskie *Rzéka nie copie sã w tãł*<sup>35</sup>. Metaforycznie o konformiście można powiedzieć *mit dem Strom schwimmen* 'płynąć z prądem rzeki', a o osobie prezentującej postawę nonkonformistyczną — po pol., że *płynie pod prąd*, po niem. *gegen den Strom schwimmen*. RZEKA ZMIERZA DO CELU rozumianego bardzo dosłownie: RZEKA PŁYNIE DO MORZA: *Na świętego*

<sup>33</sup> *Západnoslovanské paremiologické dědictví*. Red. E. Mrhačová a kolektiv. Ostrava 2010, s. 160.

<sup>34</sup> Dziękuję Ewie Wawkowej za konsultację dotyczącą znaczenia omawianych frazeologizmów niemieckich.

<sup>35</sup> *Ibidem*.

Grzegorza idą rzeki do morza; Wszystkie rzeki do morza wpadają; *All rivers run into the sea; En suivant le fleuve, on parvient à la mer; Follow the river and you'll get to the sea*, co w użyciu odpowiada pol. *Po nitce do kłębka*, a literalnie oznacza: 'idąc za rzeką, dotrzesz do morza'.

RZEKA JEST CAŁOŚCIĄ TWORZONĄ STOPNIOWO I SKŁADAJĄCĄ SIĘ Z POŁĄCZONYCH ELEMENTÓW. Połączone, a nawet tożsame są: rzeka i jej źródła: *Z czystego źródła to i czyste rzeki płyną, a z błotnego błotne; Rivers need a spring 'rzeki potrzebują źródła, za pomocą strumyków rzeki płyną'; Małe źródła tworzą wielkie rzeki; Les petits ruisseaux font les grandes rivières* (to franc. odpowiednik polskiego: *Ziarnko do ziarnka zbierze się miarka*).

RZEKA JEST CICHA LUB GŁOŚNA; GŁĘBOKA BĄDŹ PŁYTKA. Są to fakty powiązane, co wynika z obserwacji natury i co wykorzystuje się w metaforycznych obrazach porównujących rzeki i ludzi: głębokich i cichych/spokojnych oraz płytkich a hałaśliwych. Kulturowe preferencje są po stronie tych pierwszych: *Wielkie rzeki cicho płyną; Głęboka rzeka nie huczy; Ciche wody są najgłębsze; Still waters run deep*. Ale rzeka jest też tajemnicza, trudna do poznania (jak człowiek). Pozór spokoju ukrywa potężną moc niszczenia: *Cicha woda brzezi rwie; Qua flumen placidum est, forsán latet altius unda* 'lit. gdzie rzeka jest spokojna, pod spodem jest może wysoka fala'.

Do tych wyobrażeń, które powielają znane już z wcześniejszych dociekań etymologicznych cechy rzeki, frazeologizmy i przysłowia dodają nowe, wyrażające nie tyle charakterystykę rzeki samej w sobie, ile raczej rzeki postrzeganej w jej relacji do człowieka lub też w relacji człowieka wobec niej.

RZEKA JEST DLA CZŁOWIEKA NIEŁATWĄ DO POKONANIA PRZESZKODĄ. Przekroczenie rzeki jest trudne i ryzykowne. *Never swap horses crossing a stream; Nie zmienia się koni podczas przeprawy przez rzekę; Cross the stream where it is the shallowest* 'lit. przejdź rzekę w najpłytszym miejscu'; *Don't celebrate until you are across the brook* 'lit. nie świętuj, nie ciesz się, nim nie przeprawisz się przez rzekę', pol. *Nie chwal dnia przed zachodem słońca*.

RZEKA JEST DLA CZŁOWIEKA NIEBEZPIECZNA. W RZECE MOŻNA UTONĄĆ. *Piękna kobieta jest rzeką, w której toną mędracy* (Seneka Młodszy); *Nie leż w wodę, nie utoniesz; In a great river great fish are found but take heed lest you be drowned* 'w wielkiej rzece wielkie ryby, lecz uważaj, bo możesz utonąć'. RZEKA NISZCZY CZŁOWIEKOWI DOBYTEK: *Femme près de la fenetre, champ près d'une rivière vigné près d'un chemin ont toujours fait de mauvais résultats* 'lit. kobieta przy oknie, pole przy rzece, winorośl przy drodze — to zawsze

źle się kończy'; pol. mniej rozbudowane: *Kto mieszka blisko wody, przygotuj się na szkody*.

RZEKA JEST MIEJCEM ŻYCIA RYB. Rzekę postrzega się jako źródło pożywienia: ryb. *W miałkiej rzece zawsze ryba drobna; En fleuve où manque le poisson, jeter filets est sans raison* 'nierozsądnie zarzucać sieci w rzece, w której nie ma ryb'. Powszechność łowienia ryb w rzece i dobra znajomość różnych jego sposobów sprzyjają korzystaniu z tego motywu w konstrukcjach metaforycznych wyrażających prawdy ogólne na temat ludzkich zachowań oraz ich oceny. Tak jest z opisanym przez Juliana Krzyżanowskiego<sup>36</sup>, znanym w europejskich wariantach od starożytności przysłowiem: *In aqua turbida piscatur uberius / It is good fishing in troubled (muddy) waters / Łowić ryby w mętnej wodzie / W odmęcie ryby najlepiej się łowią*, zawierającym obserwację dotyczącą „mąciwody, który wywołuje korzystną dla siebie sytuację” i osiąga zamierzony cel, mąceniem, burzeniem oglupiając/oślepiając „łowione” ofiary. Inne przysłowia poświadczają dogłębną obserwację wód rzecznych i znajomość zachowań jej mieszkańców, także porównywanych metaforycznie do ludzkich: *Po to szczupak w rzece, aby karpie nie spały; czes. Proto štika v řece/rybnice, aby kapři nedřimali; słow. Preto je št'uka v rybníku, aby kapry nie drzemali; kaszub. Na to Pón Bóg szczëkã stwòrził, żebë karus(k) nie spòł; głuż. Śćuka w haće njeda karpam wòtpońcnyć; dłuż. Śćipjeł w gaśe njedowolijo karpam wòtpocynk*, co zostało w słowniku objaśnione znacznie mniej obrazowo i dramatycznie jako 'społeczność potrzebuje ludzi, którzy innych inspirują'<sup>37</sup>.

Jak widzimy, obraz rzeki utrwalony w europejskich frazeologizmach przekracza granice języków i kultur: jest wspólny, przekazywany chyba nierzadko w tłumaczonych z języka na język przysłowia, skrzydlatych słowach, powiedzonkach. W tym wspólnym obrazie zarysowują się oczywiście pewne odmienności. Można było zauważyć, że w polskich frazeologizmach czasem metafora odwołuje się nie do rzeki, lecz do lasu — widocznie lepiej (?) wpływającego na wyobraźnię naszych przodków. Ale odmienności wynikają też z postrzegania rzeki uzależnionego od klimatu. W polskich przysłowiaach charakterystyczne jest np. przedstawianie rzeki skuwanej lodem i powracającej ze stanu stagnacji do swego naturalnego ruchu, rzeki, która w potocznym wyobrażeniu raz stoi, raz idzie,

<sup>36</sup> J. Krzyżanowski: *Mądrej głowie dość dwie słowie*. T. 2. Warszawa 1994, s. 169—170.

<sup>37</sup> Zachodniosłowiańskie przysłowia i ich eksplikacja w: *Západnoslovanské paremiologické dědictví...*, s. 188.

jak w ludowych przepowiedniach meteorologicznych: *Na świętego Grzegorza idą rzeki do morza; Święty Józef kiwnie brodą, pójdą rzeki na dół z wodą; Gdy zima mocno rzeki lodem ścina, wiele ciężarnych mają w ten rok syna*. Francuskie rzeki w przysłowiaach kojarzą się z kąpielą, ze spędzaniem nad ich brzegami chwil odpoczynku i pracy, może szczególnie przez kobiety: *Quand la femme vient de laver à la rivière elle mangerait son mari vivant* ‘lit. kobieta powracająca z kąpielu nad rzeką żywcem pożre swego męża, zrobi na nim wrażenie’, choć i w polskich ludowych tekstach znajdujemy podobne obrazy, jak w cytowanych w lubelskim *Słowniku stereotypów i symboli ludowych*: „W rzece dziewczyna *pierze chusty*, tzn. przygotowuje się do aktu miłosnego [...], wybranemu chłopcu *pierze bieliznę, koszulę* [...]. *Pójście z pieluchami do rzeki* oznacza koniec panieństwa, rozrywek i zabaw [...]”<sup>38</sup>.

Pobieżny przegląd rzecznych frazeologizmów pokazuje, że w porównaniu z pradawnym obrazem rzeki zakonserwowanym w strukturze hydronimów i terminów hydronimicznych w powstałych później związkach frazeologicznych pojawiła się nowa jakość. O ile etymologie (szczególnie starszych warstw nazw rzecznych) wskazują na postrzeganie rzeki w kategoriach natury, o tyle frazeologizmy uwzględniają czynnik cywilizacyjny i prezentują rzekę jako powiązaną z człowiekiem, np. służącą za źródło pożywienia (ryby), wykorzystywaną jako miejsce kąpielu, zabawy, pracy (pranie). Oczywiście, tę surową tezę należałoby potwierdzić badaniami licznych języków, a także frazeologizmów zawierających inne słowa niż podstawowe terminy hydronimiczne, które tu wzięto pod uwagę.

## Starorzeczka i główne koryto — archaiczna i prototypowa konceptualizacja rzeki

Dotychczasowe wnioski z obserwacji apelatywów nazw własnych i frazeologizmów powtarzają to samo: rzeka to przede wszystkim woda i ruch. Te składniki semantyczne można uznać za prototypo-

---

<sup>38</sup> *Słownik stereotypów i symboli ludowych*. Koncepcja całości i redakcja J. Bartmiński, zastępca redaktora S. Niebrzegowska-Bartmińska. T. 1: *Kosmos*. Cz. 1: *Niebo, światła niebieskie, ogień, kamienie*. Lublin, 1996; cz. 2: *Ziemia, woda, podziemie*. Lublin 1999; cz. 3: *Meteorologia*. Lublin 2012; cz. 4: *Świat, światło, metale*. Lublin 2012. Przykłady przysłów meteorologicznych z części 2. — s. 335, 354; cyt. — s. 352.

we (centralne) dla znaczenia słów nazywających rzeki, a więc i dla konceptualizacji samego pojęcia, a etymologiczne analizy pokazały też, że są to składniki stare, archaiczne. Czy można próbować dostrzec do najstarszej, pierwotnej postaci oraz struktury pojęcia rzeki, a może wody w jej różnych przejawach?

Zadania tego podejmują się Tamaz Gamkrelidze i Wiaczesław Iwanow, próbujący przedstawić wyobrażenia o świecie pradawnych Indoeuropejczyków i wyciągający wnioski na ten temat z analizy starożytnych i współczesnych języków indoeuropejskich<sup>39</sup>. Rekonstruują oni — powiedzielibyśmy dzisiaj — dwa odwieczne i w równym stopniu istotne profile wody<sup>40</sup>, wskazując, iż ‘woda’ należała w pradawnym systemie pojęć indoeuropejskich do dwóch wyodrębnionych dla tego systemu klas: klasy aktywnych obiektów zdolnych do aktywności/działania lub postrzeganych jako takie, tu: ‘woda płynnie/ciecze’, oraz klasy przedmiotów „inaktywnych”, nieodpowiednich do działania, tu: ‘piję wodę’<sup>41</sup>. Istnieje między nimi powiązanie, ale i hierarchia.

Typ pierwszy ‘woda płynnie/ciecze’ odnosi się do pierwotnego, archaicznego wyobrażenia rzeki, a pierwotnym, podstawowym rdzeniem, który je wyrażał i nazywał, był rdzeń ie. \*Hap<sup>h</sup>- (prościej: ie. \*ap-). On posłużył — piszą autorzy<sup>42</sup> — do zbudowania starożytnych nazw rzeki w: skr. ap- f. ‘woda’, āpas n. ‘ts.’; awest. āfš f. ‘woda’; toch. AB āp ‘woda, rzeka’, het. ḥapa- ‘rzeka’, łac. amnis ‘rzeka’ (z praformy \*ap-ni- lub \*ab-ni-); stirl. ab ‘rzeka’, śrwal. afof ‘rzeka’ < celt. \*abōn f. lub \*abonā. Przynależność rdzenia \*ap- ‘płynąca woda’ do klasy aktywnych form autorzy udowadniają, cytując starożytne kolokacje i konteksty typu awest. āpō tačinti ‘wody płyną/ciekną’, tači- āp ‘cieknąca, bieżąca woda’, w których rdzeń \*ap- występuje z czasownikiem ie. \*tek- odnoszącym się do biegu, szybkiego ruchu (sansk. tākti ‘spieszyć, zdążyć gdzieś’, awest. tačaiti ‘biegnie, zdąża do’, oset. tæxyn ‘leci’, łot. teku ‘biegnę’ i inne). Przypominają też starożytne obrazy

<sup>39</sup> T. Гамкрелдзе, В. Иванов: *Индоевропейский язык и индоевропейцы...*

<sup>40</sup> Profile wody rozumiane za Jerzym Bartmińskim jako „w swoisty sposób dobrane i ustrukturyzowane aspekty, w jakich ujmowany jest przedmiot (fasety), z drugiej zaś — konkretne charakterystyki jakościowe odnoszące się do tych aspektów”. Zob. w: U. Majer-Baranowska: ‘Woda’ — *profile pojęcia w polszczyźnie ludowej*. W: *Profilowanie pojęć. Wybór prac*. Red. J. Bartmiński. Lublin 1993, s. 207—230, cytat ze s. 215.

<sup>41</sup> Podział na formy aktywne (derywaty na \*-s, \*-os) i inaktywne (derywaty na \*-om, \*-t, i in.) dotyczy wszystkich form rzeczownikowych. T. Гамкрелдзе, В. Иванов: *Индоевропейский язык и индоевропейцы...*, s. 273.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 670.

poetyckie utrwalające w metaforach obraz pędzących górskich rzek, jak frazy z *Rigwedy*, w których przyrównuje się górskie rzeki do wyrzwywających się na wolność dzikich koni, i w tym kontekście przytaczają nazwy własne rzek zbudowane na rdzeniach o znaczeniu ‘koń’, jak lit. *Ašvā*, *Ašvijā*. Prowadzi to autorów do stwierdzenia, że w praepoce Indoeuropejczycy zapewne znali „szybko niosące się górskie wody”, co może być pewnym tropem pomocnym w ustalaniu kolebki Indoeuropejczyków, ale w naszych rozważaniach jest najbardziej istotne jako stwierdzenie pośrednio wskazujące, iż górski strumień, górski potok mógł być podstawą pierwotnego indoeuropejskiego wyobrażenia rzeki. Poza wskazanymi przez Gamkrelidzego i Iwanowa dowodami — o „górskości” tej najstarszej prototypowej rzeki mogłyby też przekonywać domniemana etymologia starego grec. *ποταμός* (zob. s. 7)<sup>43</sup>. Trzeba jednak przyznać, że więcej argumentów przemawia po prostu za istnieniem pradawnej opozycji: **woda w ruchu** (*bieżąca* ‘lit. biegnąca’) — **woda stojąca**. Krzysztof T. Witczak przeprowadza np. dowód na to, że starocerkiewnosłowiańska nazwa *vapa* ‘jezioro’ została utworzona za pomocą przedrostka o znaczeniu „prywatywnym” (tu: brak czegoś/pewnej cechy, por. w polskim *u-bogi* ‘pozbawiony bog-a-ctwa’) od podstawy nazywającej wodę w ruchu *\*ap-*. Zatem jest świadectwem konceptualizacji ‘jeziora’ jako ‘wody pozbawionej ruchu’. Autor postuluje istnienie:

[...] dwóch osobnych, choć pokrewnych archetypów: (1) pie. *\*h<sub>2</sub>ep-* f. ‘rzeka, woda, każda płynąca woda’ (skąd po zaniku spółgłoski laryngalnej *\*ap-*) oraz (2) pie. *\*h<sub>2</sub>ye- h<sub>2</sub>p-* (lub *\*h<sub>2</sub>ye-h<sub>2</sub>ep-*) f. ‘staw, jezioro, ogólnie każda woda stojąca’ (skąd po zaniku spółgłosek laryngalnych *\*uāp-*). Pierwszy rekonstruowany archetyp, oznaczający ‘wodę w ruchu’ [...], stał się — według mojego przekonania — podstawą słowotwórczą dla drugiej praformy indoeuropejskiej, którą utworzono poprzez dodanie przedrostka pie. *\*h<sub>2</sub>ye-* o znaczeniu prywatywnym. Archetyp *\*h<sub>2</sub>ye-h<sub>2</sub>p-* (lub *\*h<sub>2</sub>ye-h<sub>2</sub>ep-*) oznaczał zatem pierwotnie ‘wodę niepłynącą, pozbawioną ruchu, wodę stojącą’ i już w dobie indoeuropejskiej stał się określeniem ‘stawu, jeziora, bezodpływowego zbiornika wodnego’ [...]<sup>44</sup>.

<sup>43</sup> Pasuje to także do opartej na analizach słownictwa koncepcji W. Brandensteina, zgodnie z którą pierwsza indoeuropejska migracja „odłączyła przodków europejskiego odgałęzienia Indoeuropejczyków od azjatyckiego, tj. aryjskiego. Europejskie odgałęzienie mianowicie wyruszyło z pierwotnie kamienistego i górzystego stepu na tereny w miarę bagniste”. Por. Z. Gołąb: *O pochodzeniu Słowian...*, s. 172.

<sup>44</sup> K.T. Witczak: *Starocerkiewnosłowiańskie „vapa” ‘jezioro’ w świetle etymologii*. W: *Studia Borysiana. Etymologica. Diachronica. Slavica*. Red. M. Jakubowicz.



Do pewnego stopnia przeciwieństwem, a właściwie uzupełnieniem archaicznego wyobrażenia ‘wody w ruchu’ był typ wyrażany inaktywnymi formami i odpowiadający formie w zdaniu: *Piję wodę*, który odnosił się do pierwotnego postrzegania wody jako życiodajnego płynu. Zarówno T. Gamkrelidze i W. Iwanow, jak i C.D. Buck uważają, że w funkcji wyrażania tego znaczenia pierwotnym był rdzeń *\*uotʰ-or-tʰlʰ*, *\*uətʰ-*, *\*ut-* (zwłaszcza: Gamkrelidze, Iwanow, 671) oraz *\*wedōr*, *wodōr*, *\*uden-* (C.D. Buck, 35); por. skt. *udan*, het. *watar*, grec. *ὕδωρ*, gockie *watō*, ogólnosłowiańskie *voda*. Drugim, mniej rozpowszechnionym, częściej też występującym w znaczeniu ‘płynąca woda’, czyli ‘rzeka’, był rdzeń: *\*ekʰlʰo-*, *\*ek-* (Gamkrelidze, Iwanow, 671), *\*akʷa-* (C.D. Buck, 35 i 43), jak w łac. *aqua*. Typowy starożytny kontekst i jednocześnie zdanie minimalne wyrażające ten profil wody to cytowane przez Gamkrelidzego i Iwanowa hetycykie *uatar eku* ‘wodę pić’.

Wywody na temat podstawowego podziału wód zaprezentowane w pracy radzieckich badaczy skłaniają do wyciągnięcia wniosku, że w indoeuropejskich nazwach wody ujawniają się dwa profile tego pojęcia, które powstały na skutek przyjęcia przez obserwatora i konceptualizatora dwóch różnych punktów widzenia. Jeden to punkt widzenia człowieka, który obserwuje nurt bieżący/biegnący rzeki i być może jest zafascynowany jej naturalnym ruchem (praktycznie go zresztą wykorzystuje), drugi to punkt widzenia człowieka, który wodę pije i dzięki temu utrzymuje się przy życiu. Rozróżnienie między dwoma profilami nie jest bardzo wyraziste, o czym przekonują cytowane wielokrotnie przykłady nazywania ‘rzeki’ ‘wodą’, ‘wody’ ‘ruchem, czyli rzeką’, i co wcale nie wydaje się dziwne, gdy pomyślimy, że rzeka przecież dostarczała człowiekowi wodę, m.in. pitną, i w praktyce życia codziennego dwa profile pojęcia musiały mieć rozmyte granice. Co więcej, dane językowe pokazują, że woda wy-

---

Warszawa [w druku]. Autor przytacza też inne opinie potwierdzające zaakceptowanie przez indoeuropeistów interpretacji znaczenia omawianego rdzenia ie. *\*ap-* jako ‘woda w ruchu’: „Rozważania nad pierwotną semantyką grupy leksykalnej, określającej ‘rzekę’ lub ‘wodę’ (np. stind. *ap-* f. ‘woda’, stprus. *ape* f. ‘rzeka’), przeprowadzili uczeni anglosascy, którzy doszli do następujących konkluzji: »\**h<sub>2</sub>eP-* (the labial appears sometimes voiced, sometimes voiceless) is preserved as ‘river’ in a number of languages, more generally as ‘water’ in others [...]. The combination of attested meanings suggests an original ‘living water’, i.e. ‘water on the move’« (Mallory, Adams 2006: 126 [J.P. Mallory, D.Q. Adams: *The Oxford Introduction to Proto-Indo-European and the Proto-Indo-European World*. New York 2006 — A.N.]” i oraz stwierdza: „Przychylam się w pełni do stanowiska anglosaskich badaczy, że pierwotne znaczenie archetypu *\*h<sub>2</sub>ep-* powinno być odtwarzane jako ‘woda płynąca, woda bębąca w ruchu’”.

dawała się elementem świata przejawiającym się w naturze w częściowo odmiennych, w częściowo możliwych do utożsamienia postaciach, i to zarówno w sferze makro-, jak i mikrokosmosu. Nawet gdybyśmy ograniczyli się do obserwacji nazw akwenów naturalnych, a więc do bezpośredniego przedmiotu naszych analiz, zobaczylibyśmy, że przynajmniej do pewnego stopnia utożsamiano obszary wodne, obszary błotne, obszary wilgotne. Z tego powodu nazwy dużych rzek, mórz, nawet bagnistych torfowisk mogły powstawać od tych samych rdzeni: irl. *riasc* ‘bagno’, *rīan* ‘morze’ i pol. *rzeka* z < \**rei-* (Pokorny, 330). Znane nam nazwy własne morza i jeziora pol. *Bałtyk*, *Balaton* objaśnia się jako pochodzące od \**bālt-* > pol. *błoto*. C.D. Buck (35) wskazuje, że stang. *meer* (por. pol. *morze*, łac. *mare*) rzadko oznaczało ‘morze’, a najczęściej ‘jezioro’. Gamkrelidze i Iwanow (673) wymieniają stare hetyckie *aruna* używane w znaczeniu ‘morze’, ale i ‘wielkie jezioro’ < \**er-/or-/r-* ‘wstawać, wzdymać się’, i wiele innych. Zjawisko utożsamienia rozmaitych „wód” ma jednak znacznie szerszy zasięg. Przekonują o tym przykłady pokazujące wykorzystanie tych samych rdzeni do nazwania ruchu wód rzecznych (po ziemi) oraz ruchu wód deszczowych (w kierunku z nieba na ziemię); por. pol. *struga* ‘rzeczka’ i *strugi deszczu*; franc. *fleuve* ‘rzeka’ i *pluie* ‘deszcz’ pochodzące z jednego \**b<sup>h</sup>leuH-*. Przekonują o tym liczne nazwy płynów ustrojowych człowieka lub czynności fizjologicznych, w których dochodzi do utożsamienia rzeki i czegoś, co płynie w ciele człowieka lub z niego wypływa: \**sreu-* > niem. *Strom*, pol. *strumień*, *srać*, \**b<sup>h</sup>leuH-* / \**pleu-* > łac. *fluvius*, pol. *pluć*; \**rei-* > pol. *rzeka*, scs. *izrojǔ* ‘ejakulacja’ (Pokorny, 331). Trzeba tu dodać także nowe utarte bądź poetyckie metafory konceptualnie oparte na tym utożsamieniu: *potok słów* i termin z łac. *logoremia*, *potok łez*; *rzeka podskórna* ‘o krwi’ itd.

Studiując podane przykłady, można chyba dokładniej zrozumieć, że pradawne postrzeganie rzeki było związane z traktowaniem jej jako jednego z wielu różnych przejawów wszechobecnego elementu makro- i mikrokosmosu: wody. Towarzyszyło temu zapewne holistyczne ujmowanie rzeczywistości jako całości i jedności przenikających się elementów niemających wyraźnie zarysowanych granic; człowiek wraz ze swymi „płynami” był tej całości częścią.

## Ujście. W stronę kontekstów

Pytanie, które powinno paść w końcowej części tych wywodów, dotyczy związku między wyobrażeniem/interpretacją rzeki zawartą w językach indoeuropejskich (tu w skromnej reprezentacji) i funkcjonowaniem rzeki w kulturze, rytuałach, literaturze — jako symbolu, motywu, toposu. Kulturową symbolikę rzeki streszcza za słownikami symboli kulturowych w najnowszym artykule Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska:

**Rzeka** w *Słowniku symboli* Kopalińskiego<sup>45</sup> symbolizuje: przeszkodę, barierę, powódź, niebezpieczeństwo, wtargnięcie, najazd, stratę, strach, potwora, przewrotność, niebiańskiego wysłannika, łaskę Bożą, zejście do piekieł, wyrocznię; pomoc, obronę; wschód Słońca, życiodajne Słońce, urodzaj (z nawadniania gruntów), przemożną potęgę, siłę; ruchomą drogę; twórcze moce Natury, życie i śmierć, zasadę żeńską, płodność, odrodzenie, zmartwychwstanie; wychnienie, radość, pokój, bezpieczeństwo, bogactwo; czas, nieubłagany upływ czasu, zapomnienie (KopSsym, 415). W *Leksykonie symboli* Oesterreicher-Mollwo<sup>46</sup> rzeka pozostaje w ścisłym związku symbolicznym z wodą: ze względu na jej potoczystość jest symbolem czasu i przemijalności, ale także ciągłej odnowy. Spływanie wszystkich rzek do morza uchodzi za symbol zjednoczenia indywidualności i absolutu, rzeka spływająca z gór w judaizmie symbolizowała niebiańską łaskę; w judaizmie i chrześcijaństwie cztery rzeki wytryskujące ze wzgórza, na którym stoi Baranek, to symbol czterech Ewangelii (HerLek 139). W słowniku Tressidera<sup>47</sup> rzeka uzyskała symboliczne znaczenia upływu czasu i życia, przemiany, a cztery rzeki rajskie, płynące spod drzewa życia na cztery strony świata, są znakiem boskiej energii i pokarmu duchowego, wypełniającego cały wszechświat (TresSsym, 187). W *Słowniku symboli* Biedermanna<sup>48</sup> symbolizuje ruch, drogę, siły natury, urodzaj, niebezpieczeństwo, upływ czasu (BiedLek, 317). W słowniku Cirlota<sup>49</sup> rzeka ma symbolikę ambiwalentną: z jednej strony jest znakiem płodności, z drugiej

<sup>45</sup> W. Kopaliński: *Słownik symboli*. Warszawa 1990.

<sup>46</sup> *Leksykon symboli*. Oprac. M. Oesterreicher-Mollwo. Warszawa 1992.

<sup>47</sup> J. Tressider: *Słownik symboli. Ilustrowany przewodnik po tradycyjnych wyobrażeniach obrazowych, znakach ikonicznych i emblematkach*. Tłum. B. Stokłosa. Warszawa 2001.

<sup>48</sup> H. Biedermann: *Leksykon symboli*. Warszawa 2001 (wyd. oryg. — München 1989).

<sup>49</sup> J.E. Cirlot: *Słownik symboli*. Kraków 2012.

zaś — nieodwracalnego upływu, opuszczenia i zapomnienia (CirSsym, 358)<sup>50</sup>.

Widać, że sporą część znaczeń symbolicznych można odczytać jako powiązaną z wcześniej omówionymi skojarzeniami i metaforami stanowiącymi konceptualne motywacje nazw rzek i „rzecznych” wyrażeń frazeologicznych, które odkryliśmy dzięki analizie etymologii, struktury i literalnego znaczenia frazemu. WODA (do picia, nawadniania gruntów) > urodzaj > bogactwo, płodność (> zasada żeńska), coś życiodajne (np. Słońce) > twórcze moce Natury itd. RUCH (płynięcie) > ruchoma droga > przemijanie > upływ czasu i życia. GRANICA > niebezpieczna do przekroczenia, między dwoma światami > zejście do piekieł itd. Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska, przypominając zasady przypisywania znaczeń symbolicznych w słowniku etnolingwistycznym, zwraca uwagę, że podczas tego etapu pracy leksykografa etnolingwisty bardzo ważna jest znajomość kodu kulturowego, bez której aktualizacja symbolu jest niemożliwa; symbol jest bowiem konwencjonalny. Autorka podkreśla jednak, że szczególnie w tekstach artystycznych, z natury „podatnych na nowe odczytania symboliczne” daje się zauważyć coś w rodzaju kreatywności zastosowania (może i odczytania) symbolu. „Po Łotmanowsku mówiąc, w tekście istnieje pewna rezerwa, która pozwala symbolowi wchodzić w nowe układy i zmieniać się pod wpływem nowego kontekstu”<sup>51</sup>.

Dodajmy, że bywają też teksty artystyczne, które nie tylko twórczo kodują symbol i pozwalają na jego kreatywne odczytanie, lecz nawet dotykają mitycznej, archetypowej postaci symbolu; trudno powiedzieć dzięki czemu, ale można przypuszczać, że dzięki wrażliwemu podążaniu za językiem. Jako dowód przytoczę tu niepozorny, może nieco niepoważny, fantasmagoryczny wiersz Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, który niemal mimochodem uaktywnia archetyp.

Po skośnych górach z papierosem  
i po księżycach, od których mdli,  
wchodzę w świątynię bogini Li,  
która stworzyła świat splunięciem.  
Po świętej rzece Irawadi  
pływają światła w Dzień Zaduszków,

<sup>50</sup> S. Niebrzegowska-Bartmińska: *Ustalenie znaczeń symbolicznych w słowniku etnolingwistycznym*. „LingVaria” 2013, nr 1, s. 128.

<sup>51</sup> Ibidem, s. 140.

a Li tymczasem leży w łóżku,  
 która stworzyła świat splunięciem.  
 „Sedes in coelis ridet” — Dawid  
 mówi tak w psalmie — sprawdzić można.  
 Jakże zazdrozczę ci, bezbożna  
 Li, co stworzyłaś świat splunięciem!

*Bal u Salomona* K.I. Gałczyński

Na czym polega uaktywnienie symbolu archetypowego RZEKI w tym utworze? Co mogą dodać do odczytania lub co potwierdzić w odczytaniu tego utworu ustalenia językowe dotąd poczynione?

Podczas lektury, niemal poza naszą świadomością, dociera do nas obraz górskiego potoku albo potężnej rzeki, która wypłynęła z gór: *po skośnych górach*. A może jest to obraz ruchu (\*rei-) w ogóle (*wchodzę*)? Dodajmy do tego obraz smugi dymu (*z papierosem*) imitującej w powietrzu ruch płynącej rzeki, ale dodatkowo — w skojarzeniu z górą/górami — uruchamiającej też inne archaiczne i archetypowe skojarzenie dymu z ogniem/ogniskiem zapalonym na szczytach gór, pagórków jako ofiara i symbol czci dla świętego bóstwa. Do tego dochodzi wyrażone w wierszu powiązanie płynów ustrojowych człowieka (*mdli*), płynów wewnętrznych bóstwa (*splunięcie* — 3 razy), zewnętrznego płynięcia rzeki i pływania po rzece (*po rzece Irawadi płynąją światła*), przy czym dwa ostatnie: *splunięcie* i *płynąją*, wywodzą się — jak pamiętamy — z jednego rdzenia \*pleu-. Być może w kreatywnym odczytaniu symbolu ważne będzie następne (ledwie zasygnalizowane) językowe skojarzenie z deszczem płynącym z niebios: *in coelis* ‘łac. w niebiosach’ > *ciel* ‘franc. ‘niebo’ > *pluie* ‘franc. deszcz z nieba’, również powiązany z ie. \*pleu-. Znajomość kodu pozwala aktywizować symbol. Można więc szukać dalej.

Czym jest rzeka? Język odpowiada: wodą i ruchem. Wody płyną. Piję wodę. Awestyjskie *āpō tačinti*. Hetyckie *uatar eku*. Z tych pierwotnych elementarnych zdań dawno temu zbudowaliśmy prostą i prawdziwą opowieść. Rozumiemy ją i dzisiaj, a niekiedy przeczuwamy jej archetypowy wymiar, może szczególnie wtedy, gdy opowiadają nam ją poeci. W odniesieniu do niektórych z nich można strawestować piękną sentencję prekursora polskich badań onomastycznych nad nazwami rzek Jana Michała Rozwadowskiego: „Poezja jest starą kolebką ludzkości, a jej kołysanie widać w języku”<sup>52</sup>, i powiedzieć: poezja poprzez język kołysze nas w starej kolebce ludzkości.

<sup>52</sup> J. Rozwadowski: *O poezji w języku* (1913). Cyt. za: *Stylistyka polska. Wybór tekstów*. Oprac. E. Miodońska-Brookes, A. Kulawik, M. Tatara. Warszawa 1973, s. 201.